Nr. 32. Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Czwartek, 9 Lutego 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale 8. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12.
Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 8, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Habemus Papam!

Świat katolicki otrzymał nowego najwyższego zwierzchnika Kościoła. Nie wyszedł on z urny przy wyborze pierwszym, ani drugim, odbyło się ich znacznie więcej, widocznie trudno było odrazu uzyskać bodaj przybliżoną jednomyślność. — Jakie pobudki działały przy wyborze, jakie ścierały się wpływy polityczne — to pozostanie tajemnicą conclave, prasa jednak światowa wszelkich obozów i narodowości nie omieszka mimo to naświetlić tego dziejowego faktu odpowiednio, w każdym więc razie materjału politycznego do dyskusji nie braknie.

Pius XI. ma kontynuować politykę swego poprzednika. Jest to więc zapowiedź dalszych zabiegów o doprowadzenie do skutku porozumienia między Watykanem i Kwirynałem. Ponadto i dla nas wybór jego posiada znaczenie pierwszorzędne, czemu dała już wyraz i prasa stołeczna.

Najpoczytniejsze z pism warszawskich, „Kurjer Warszawski" pisze:

Cała Polska przyjmuje ten wybór z wielką radością, nowy papież nas zna i zna nasze słabe strony, ale zna też i dobre strony naszego charakteru narodowego. Wie, że nasze duchowieństwo jest oddane swym biskupom i Stolicy Apostolskiej i szczerze miłuje swój naród, wie, że naród nasz jest gorąco przywiązany do swej wiary i Kościoła, bo nieraz nam te zalety w swych przemówieniach przyznawał. Wie, że nasze przywiązanie, jakie mu okazywaliśmy, gdy był pomiędzy nami, było głębokie i oddane. Jesteśmy też przekonani, że w swojej bezstronnej miłości, jaką jako papież będzie otaczał wszystkie narody, dla Polski zawsze w sercu swem zachowa miłą pamięć i serdeczną życzliwość.

W innem piśmie czytamy: Wielką radość odczuwa dziś Polska. Na osieroconym, przez śmierć Benedykta XV. tronie papieskim zasiada książe Kościoła, na którego piersiach widnieje znak Orła Białego, nadany mu nie przez dyplomatyczną kurtuazję, ale we wdzięcznem uznaniu jego szlachetnych i pięknych zasług dla narodu polskiego i dla Polskiego Państwa otaczanego, jak wiadomo od pierwszej chwili jego zawiązku pełną miłością i serdeczną opieką obecnego namiestnika Chrystusowego. — Po raz pierwszy tyara papieska spoczęła na skroniach męża, który w Polsce samej spędził najważniejsze i najbogatsze we wrażenia lata swego życia. Poznał naród polski w jego życiu wewnętrznem i z pragami tego narodu współdziałał. Wybór Piusa XI. jest w tych warunkach prawdziwem szczęściem dla Polski.

„Rzeczpospolita", omawiając zapatrywania polityczne nowego papieża jest zdania, że wybrany on został jako kandydat umiarkowanej grupy zwolenników polityki kościelnej, tak zwanej politicanti.— W swojej karjerze dyplomatycznej Pius XI. nie angażował się po stronie żadnego z obozów politycznych ścierających się w Watykanie. Może być uważany za kontynuatora polityki Benedykta XV., wyrażającej się w haśle ścisłego przestrzegania dobra Kościoła.

„Robotnik" stwierdza, że przez wybór kardynała Rattiego zwyciężyła, jak można się było spodziewać, tak zwana polityczna grupa kardynałów.

Chociaż i poprzednicy na Stolicy Piotrowej Piusa XI. otaczali naród polski sympatją szczerą, nie szczędząc mu słów otuchy i nadziei w latach niewoli, wybór ostatni przyjęliśmy z uczuciem znak Orła Białego, nadany mu przez dyplomatę człowiek, który zna nas nietylko z — pielgrzymek, odbywanych do Rzymu; poznał nas na własnych naszych śmieciach, w chwilach niezwykle ciężkich, więc — nie przesłaniając oczu na wady narodu polskiego — potrafi niezawodnie sprawiedliwie ocenić nasze zasługi i zalety i odtrącić nieprzyjazne nam knowania jawnych i ukrytych przeciwników.

Na ostatniem więc conclave odnieśliśmy sukces. Stwierdzić to możemy otwarcie, bez ogródek.

Rzym. (PAT.) Radio. Sfery rządowe zadowolone są z wyboru nowego papieża, który uważany jest za zwolennika pojednania się z Kwirynałem.

Rzym. (PAT.) Dzienniki tutejsze podkreślają doniosłość znaczenia faktu, że nowy papież udzielił swego pierwszego błogosławieństwa nie wewnątrz bazyliki, ale z zewnętrznej loży bazyliki, zrywając z dotychczasową tradycją. Rozentuzjazmowane tłumy przyjęły wybór papieża okrzykami „Niech żyje Papież Pius XI., niech żyje papież włoski, niech żyją Włochy". „Il Mondo" zaznacza, że Papież nie byłby udzielił błogosławieństwa z loży zewnętrznej, gdyby się byli na to nie zgodzili kardynałowie: „Tribuna" przypomina, że Papież Leon XIII. wyraził również życzenie udzielenia błogosławieństwa z zewnętrznej loży, jednakże sprzeciwili się wtedy temu Jezuici.

Rzym. (AW.) Dzienniki liberalne piszą z wielką rezerwą o nowym Papieżu, stwierdzając tylko, że pojawieniem się swem na zewnętrznym balkonie okazał, iż w stosunku do państwa nie będzie nieprzejednany. Dzienniki przypominają serdeczne węzły łączące nowego Papieża z Francją i Polską.

Rzym. (PAT.). „Piccolo" twierdzi, że kardynał Vanutelli w czasie wyboru popierał kandydaturę Maffi'ego, widząc jednak, że wybór tego kandydata jest niemożliwy, oddał swój głos na kardynała Ratti'ego, który w ten sposób uzyskał wymaganą większość dwóch trzecich głosów mimo opozycji stronników nieprzejednanej polityki wobec Kwirynału.

Rzym. (PAT.). Bezpośrednio po wyborze Papieża przybył kardynał amerykański O'Connel i wziął udział w hołdzie kardynałów, złożonym Papieżowi. Reszta kardynałów amerykańskich przybędzie jutro. Koronacja nowego Papieża odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę w kościele św. Piotra.

Rzym. (AW.). Kardynałowie amerykańscy przybyli do Rzymu w chwili gdy wybór nowego Papieża był już faktem dokonanym.

Warszawa. (PAT.). Zaraz po ogłoszeniu wyniku głosowania, którego rezultatem był wybór Piusa XI. na tron Piotrowy, Jego Świątobliwość Ojciec św. zwrócił się do Kardynałów polskich JE. Arcybiskupa Kakowskiego i JE. prymasa Dalbora w słowach następujących: W Waszych osobach widzę i pozdrawiam Polskę. Błogosławię jej i proszę jej synów, by się za mnie modlili, widziałem bowiem, jak Polacy modlić się umieją. Powiedzcie Polakom, że kochałem i nadal kochać będę drogą Polskę, za którą nigdy modlić się nie przestanę.

Rzym. (PAT). Po hołdzie kardynałów, Papież rozmawiając z nimi zwrócił się osobiście do kardynała wiedeńskiego ks. Piffla, ze słowami. Zawieź błogosławieństwo wszystkim Wiedeńczykom i Austrjakom. Wszystkim im błogosławię. Powiedz im że znaną mi jest ich niedola, nietylko z opowiadania, lecz z tego co sam widziałem na miejscu. Żal mi tych ludzi.

Rzym. (AW). Papież Pius XI zamianował kardynała Gaspari'ego ponownie papieskim sekretarzem stanu, oraz pozostawił cały personal kancelaryjny w dotychczasowym składzie. Koronacja Papieża odbędzie się w najbliższą niedzielę w kościele św. Piotra.

Rzym. (P.A.T.) Onegdaj o godz. 15.30 w Kaplicy sykstyńskiej kardynałowie złożyli hołd nowo obranemu Papieżowi. Następnie Papież w apartamentach swoich, które zajmował w czasie conclave, przyjął Marszałka conclave, przedstawicieli Kurji rzymskiej oraz szereg wybitnych osobistości.

Rzym. (PAT.) O godz. 16.30 wszyscy kardynałowie opuścili Watykan.

Warszawa. (Tel. wł.) Osoby, które przebywały w otoczeniu Ojca świętego w czasie jego pobytu w Polsce, opowiadają, że Papież bardzo pilnie czytywał pisma miejscowe, gdyż doskonale władał językiem polskim. W czasie wojny osobiście udawał się do szpitali i na dworzec warszawski, gdzie niósł pomoc i pociechę żołnierzom wracającym z frontu.

SEJM WALNY.

Dyskusja nad szkolnictwem. -- Szkolnictwo jest bezstronne.

Warszawa. (PAT.). Sprawozdanie z 283-go posiedzenia sejmowego. W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę o Szkole sztuk pięknych poczem przystąpiono do dalszych obrad nad sprawami szkolnemi.

P. Mendelsohn wziął w obronę chedery.

P. Smulikowski (PPS.) w obszernem przemówieniu uskarża się na szereg niedomagań w dziedzinie szkolnictwa, jak np. na niewystarczającą ilość pomieszczeń dla szkół, brak opału itp.

Mówca zgłasza rezolucję, wzywającą rząd, aby w jak najkrótszym czasie przedstawił plan realizacji ustawy o budowie szkół powszechnych.

Przedstawiciel min. skarbu Mikulecki oświadcza, że ministerstwo skarbu w zupełności zdaje sobie sprawę z doniosłości tych ustaw, musi jednak sobie zastrzec ponowne odesłanie projektu ustawy o budowie szkół do komisji skarbowo-budżetowej dla poczynienia w niej niezbędnych zmian. Akcja budowy szkół, obliczona na okres 15-letni, spowoduje wydatek 1.350 miljardów mk. Rocznie 90 miljardów mk. Ministerstwo skarbu uważa, że dla racjonalnej realizacji tego projektu należy go oprzeć na długoterminowym annuitetowym kredycie.

P. Woźnicki (Wyzw.) sprzeciwia się propozycji odesłania drugiej ustawy do komisji. Mówca twierdzi, że lud zdobył sobie wprawdzie wpływ na sprawy państwowe, lecz wpływ ten będzie dopiero wtedy rzeczywistym, gdy lud zdobędzie oświatę. Mówca domaga się zamknięcia szkół ludowych, a zaprowadzenia wszędzie szkół powsz., któreby mogły być organizacyjnie złączone ze szkołą średnią, dlatego domaga się stopniowego zlikwidowania niższych klas szkół średnich.

Wiceminister w. r. i o. p. Łopuszański, nawiązując do obaw wyrażonych przez p. Szypera, że zapomocą przedłożonych ustaw będzie można zniszczyć szkolnictwo mniejszości narodowych, oświadcza, że niema powodu do zarzutu, jakoby ministerstwo prześladowało pewne partje polityczne. Jest ono bezstronne i stara się utrzymać szkoły zdala od wszelkiej polityki partyjnej. Przechodząc do dalszych zarzutów, mówca wykazuje, że o zamierzonej redukcji sił nauczycielskich nic nie wie. Powszechne nauczanie będzie można wprowadzić w życie w ciągu lat nadchodzących, ale potrzeba na to olbrzymiego wysiłku.

P. Matakiewicz (kat.) z zadowoleniem wita obie ustawy, zwłaszcza przepis o zasiłkach państwowych na budowę szkół i domów dla nauczycieli.

P. Żuławski (PPS.) przedstawia sprawozdanie komisji ochrony pracy w sprawie zmiany noweli z 11. marca 1921 do ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych w rolnictwie.

P. Bryl (lud.) w imieniu komisji odbudowy kraju przedstawił rezolucję wzywającą rząd do bezwzględnego wykonywania ustawy z 28. lutego o zaopatrywaniu ludności w drzewo opałowe po cenach maksymalnych. Rząd powinien Sejmowi przedłożyć do dni 14 sprawozdanie ze swych zarządzeń.

P. Załuska (Zw. lud.) wnosi odesłanie sprawy do komisji opałowej. Wniosek ten odrzucono i w głosowaniu przyjęto wniosek komisji.

Rezolucję p. Zmitrowicza (N. Zj. Lud.), odnoszącą się do lasów w powiatach kresowych, odesłano do komisji.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w piątek o godz. 4 popoł.

Z komisji skarbowo-budżetowej.

Warszawa. (PAT.) W komisji skarbowo-budżetowej przed rozpoczęciem posiedzenia wniesione zostały interpelacje p. Loewensteina i tow. w sprawie walutowej na Górnym Śląsku, Poniatowskiego i tow. w sprawie wykonania ustawy o gwarancji na składy nawozów sztucznych i p. Janeczka i tow. w sprawie wykonania ustawy o daninie państwowej. Obecny na posiedzeniu wiceminister skarbu w odpowiedzi na ostatnią interpelację oświadczył, że niewłaściwe wykonanie ustawy zostanie przez władze sprostowane. W ciągu dalszym komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała zwróconą jej przez plenum sejmu ustawę o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości. W miejsce referenta p. Radziszewskiego, komisja przekazała referat p. Moraczewskiemu. W czasie dyskusji szczegółowej przyjęto art. 1 z małemi poprawkami, poczem dyskutowano nad art. 2. Dyskusji nie wyczerpano. Dalszy ciąg odłożono do następnego posiedzenia w dniu 8. bm.

Szkolnictwo wyższe w Polsce.

Obok 6 Uniwersytetów istnieją w Polsce następujące szkoły wyższe: dwie Politechniki w Warszawie i we Lwowie, Akademja weterynarji we Lwowie, Szkoła główna gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, Akademja sztuk pięknych w Krakowie, państwowy Instytut pedagogiczny w Warszawie, państwowy Instytut dentystyczny w Warszawie i Akademja górnicza w Krakowie.

Charakter szkół wyższych mają też następujące uczelnie prywatne: Wyższa szkoła handlowa w Warszawie, Wolna Wszechnica polska w Warszawie, Szkoła nauk politycznych w Warszawie i kilka innych.

Politechnika lwowska liczy 2.388 słuchaczów i posiada wraz z wydziałem rolniczo-leśnym (b. Akademja w Dublanach) 76 katedr. W r. ub. utworzono w niej wydział ogólny (pedagogiczny), wydział inżynierji wojskowej i rozwinięto studjum miernicze.

Politechnika warszawska liczy 4.040 słuchaczów i posiada 70 katedr. Zarówno Politechnika lwowska, jak i warszawska musiały z powodu wielkiej liczby zgłaszających się kandydatów i braku pomieszczeń ograniczyć liczbę przyjęć

Lloyd George ustąpi w najkrótszym czasie?

Jego następcą Chamberlain.

Warszawa. (Tel. wł.). „Voss. Ztg." donosi, że premjer Lloyd George ustąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie. Po wycofaniu się z życia politycznego, zajmie się pojednaniem obu partyj liberalnych „Times" donosi, że na miejsce Lloyda George'a przyjdzie lord Chamberlain.

Berlin. (PAT.). „Tägliche Rundschau" donosi za „Manchester Guardian", że jest rzeczą możliwa, iż Lloyd George zamiast rozwiązać Izbę gmin i rozpisać nowe wybory, zgłosi swą dymisję. W tym wypadku kierownictwo rządu objąłby Chamberlain, albo inny przywódca konserwatywny.

Rola teatru Moliera w cywilizacji francuskiej.

(Ciąg dalszy.)

Po wpływie włoskim, jako dalszy stopień rozwoju, działa na literaturę francuską barok hiszpański; on też z kolei znajduje odpowiedniki u Moliera w tragikomedji Dom Garcie de Navarre, w „Księżniczce Elidy" (hiszpańskich „Ślubach panieńskich"), w Do nJuanie, nawet w Tartuffie, co zarówno imieniem jak wieloma rysami da się odnieść do kreacji z tamtej strony Pyrenejów.

Jakkolwiekbądź: czy to będą maski przekształcone z obcych wzorów, czy rdzennie i wyłącznie figury swojskie, pozostaną na zawsze dokumentem obyczajowym swej epoki, albo jako typy wszechludzkie pójdą na cały świat głosić chwałę swego francuskiego twórcy.

Po drugie: Molier streszcza sobą dominujące poglądy wieku filozoficzne, moralne, estetyczne. Prądami umysłowymi epoki kieruje filozofja Descartes'a, czyniąca, podobnie jak się to działo za Średniowiecza, duszę ludzką najcelniejszym przedmiotem badania. Teorja dramatyczna znajduje swój bodziec, czy tylko analogię w owym „Traktacie o namiętnościach" (traité des passions), co wykrywa taki ścisły związek między wzruszeniami a ich objawem zewnętrznym. Każdy odruch psychiczny ujawnia się typowym wyrazem mimiki i giestu; każdy trwały popęd woli rozwija się w czynie. W tem spoczywa wszelka racja teatru. Postać komiczna Moliera opanowana silną namiętnością, z momentem, kiedy wkracza na scenę, już nosi w sobie potencjalnie całkowitą treść sztuki, fatalizm własnego losu.

Z tej pozycji wysnuwają się konflikty etyczne rozwiązywane w myśl panującego kodeksu towarzyskiego. W komedji Moliera jest zawsze przedstawione starcie się dwu egoizmów, albo egoizmu jednostki z prawami grupy społecznej, albo egoizmu jednostek z przemożnemi prawami natury i trzeźwego rozsądku, przyczem samolubstwo doznaje zawsze porażki. Samolubstwo bowiem jest uszczupleniem praw cudzych, zerwaniem ładu, a jako takie bywa szkodliwe ekonomji życia towarzyskiego. Ze starcia wywiązują się tematy, które jeno dlatego nie są tragiczne, że jednostka, ze swym małym egoizmem, ani siłą ani uprawnieniem nie dorównywa antagoniście. Nie umocowane pożądania i pretensje budzą śmiech; w oczach rozsądku wyglądają tak zabawnie, jak chybiony skok, albo bicie głową o mur, albo menuetowe pląsy reumatyka. Więc zabawny jest stary opiekun, kiedy żąda, aby go pokochała młoda dziewczyna, trzymana w ciemnocie i niewoli, a nadewszystko, zajęta już młodym i przystojnym kawalerem; zbogacony chłop, kiedy uważa, że jest godzien wdzięczności ze strony zubożałej szlachcianki za to, że jej ofiarował rękę i mienie; albo skąpiec żądny złota, które poza sobą niema celu, albo sawantka, kiedy w nieswojej roli gubi przyrodzony wdzięk niewieści.

Molierowskie pojęcie piękna obraca się równie w granicach wykreślonych estetyką racjonalistów doby klasycznej; w teatrze wyraża się typem, owym zbiornikiem, ile możności pełnym, wszystkich rysów znamiennych, co stanowią o istocie rzeczy.

Cała teorja, jak łatwo spostrzec, jest wywiedziona z Arystotelesa. Ów „typ" nie posiada bytu rzeczywistego, nie czerpie się żadnego poszczególnego osobnika, jak to przeciwnie dzieje się w „dokumencie ludzkim" naturalizmu; jest pojęciem oderwanem, uogólnieniem zasadniczych znamion człowieczeństwa, skutkiem czego przedstawia wartość trwałą i ważną, jak długo człowiek będzie istniał na ziemi. Do rzędu „typów" należy większość postaci Molierowskich, dopiero na szczeblu najwyższym stoi kilka kreacji, gdzie rysy osobiste mają przewagę i tworzą jednostki wyosobione — charaktery, jak Tartuffe lub Mizantrop.

Wyżej rzeczona pierwsza zasada estetyki molierowskiej i ogólnie-klasycznej, da się wywieść z nieprzerwanej tradycji Arystotelesowej; stamtąd równie pochodzą dwie inne: dążenie do całości i harmonji. Całość, to jest pełnię liczby pragnął osiągnąć Molier podobnie jak spółczesny La Bruyere, podobnie jak Honore de Balzac, młodszy o lat 200, dążył do stworzenia „Komedji ludzkiej" wypełnianej coraz to nowymi wyobrazicielami skrzywionego człowieczeństwa nie już swoich czasów i swego środowiska, ale całej ludzkiej gromady, wypełnianej nieustannie, póki śmierć żarliwemu zbieraczowi pracy nie przerwała. Gdy przypomnimy, że zmarł w pełni uzdolnień twórczych, przekroczywszy ledwie lat 50 życia, to żal zbiera na myśl, że byt lub niebyt takiej cyfry niewymiernie wielkiej jaką jest arcydzieło, zależy nie od społecznych działań kosmicznych, ale od kapryśnej kombinacji sił przypadkowych.

(Dokończenie nastąpi.)

Edward Porębowicz.

nowowstępujących słuchaczów (numerus clausus).

Akademja weterynarji we Lwowie liczy 360 słuchaczów i posiada 20 katedr. Jest to jedyne — jak dotychczas — pełne studjum weterynarji w Polsce, w Warszawie bowiem istnieją tylko pierwsze lata.

Do Szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, która mieści się w lichych, wynajętych lokalach przy ul. Miodowej i Hożej, uczęszcza przeszło 800 słuchaczów. Katedr posiada 31.

Akademja sztuk pięknych w Krakowie liczy 15 słuchaczów, katedr ma 16; do państwowego Instytutu dentystycznego uczęszcza około 700 słuchaczów: państwowy Instytut pedagogiczny zaś, który na razie prowadzi pracę nad dokształcaniem nauczycieli szkół średnich, posiada 135 słuchaczów.

Akademja górnicza w Krakowie wreszcie liczy 273 słuchaczów i posiada katedr 24.

Powszechnem zjawiskiem, które tamuje rozwój naszego szkolnictwa wyższego, jest brak dostatecznych i odpowiednich pomieszczeń. Nieusunięcie tych braków w czasie najbliższym zagraża bardzo poważnie już nietylko rozwojowi szkół wyższych, ale w kilku przypadkach wprost ich istnieniu.

Podpisanie francusko-polskiej konwencji handlowej.

Taryfy celne.

Paryż. (PAT.) Wczoraj o godz. 6 **podpisane** zostały trzy następujące **układy francusko-polskie**: a mianowicie: 1) układ wzajemnie dotyczący **mienia i praw osób prywatnych**, 2) konwencja w sprawie **eksploatacji polskich źródeł naftowych** oraz 3) **konwencja handlowa**. Ze strony francuskiej dokumenta podpisali pp.: Poincare i Dior, ze strony zaś polskiej poseł Zamoyski i radca Doleżal. Z chwilą podpisania wzmiankowanych układów wchodzi w życie konwencja polityczna polsko-francuska, podpisana w lutym 1921.

Paryż. (PAT.) **Konwencja handlowa francusko-polska wejdzie w życie 8 dni po zawiadomieniu rządu francuskiego o przyjęciu jej przez Sejm polski.**

Główne postanowienia w sprawie taryf celnych są następujące: Co się tyczy towarów francuskich przywożonych do Polski z Francji otrzymuje Francja zniżkę taryf celnych dla artykułów, które głównie ją interesują. Zniżka ta przedstawia się jak następuje: na ogół import francuski do Polski korzysta z klauzuli narodu najbardziej uprzywilejowanego i z największych udogodnień taryfowych. Te same ulgi przyznaje się francuskiemu importowi towarów, które nie pochodzą bezpośrednio z Francji, jak artykuły kolonjalne, a przywożonych do Polski za pośrednictwem towarzystw handlowych francuskich lub polskich. Pewne artykuły francuskie, jak wina, likiery, tkaniny itd. będą korzystały **z ulg do 50 proc.** Co się tyczy importu polskiego do Francji, to pewne **artykuły polskie**, w tem ziemiopłody, nafta, oleje itd. będą korzystały z **najniższej taryfy celnej.** Oprócz tego około 40 artykułów wyszczególnionych na liście może być wprowadzonych do Francji wedle skali pośredniej, której stawki przedstawiając się jako pewna procentowa różnica między obiema kolumnami taryfy francuskiej.

Procent ten wahałby się między 25 a 75%. Osobny artykuł konwencji przewiduje zaprowadzenie świadectw pochodzenia towarów co ma na celu zabezpieczenie, aby z ulg powyższych korzystały wyłącznie towary pochodzące z jednego z obu krajów a wywożone do drugiego. — Inne postanowienia regulują sprawę komiwojażerów, oraz spółek, którym przyznaje się upoważnienia i zabezpieczenia na zasadzie wzajemności. Osobne też uregulowano sprawę przewozu uchodźców, — przyczem Polska obowiązuje się do przyznawania jak największych ułatwień dla przewozu emigrantów pod flagą francuską. Wkońcu konwencja postanawia, że towary francuskie składane tymczasowo w Polsce, a przeznaczone do transitu przez Polskę, lub też do reeksportu, będą wolne od cła. — Niektóre przedmioty jak samochody, tkaniny, wina i in., jakkolwiek mają jeszcze zabroniony wstęp do Polski, to jednak sprowadzane być mogą za specjalnym pozwoleniem poselstwa polskiego w Paryżu, które dla tych przedmiotów udzielać będzie pozwolenia przywozu w obrębie przyznanego kontyngentu na warunkach, o których bliższych informacji udziela Ministerstwo przemysłu i handlu oraz urząd dla handlu zagranicznego.

Prawodawstwo karne w Rosji sowieckiej.

Wielomiljonowa ludność zajmująca niezmierzone przestrzenie w Europie i w Azji, zorganizowana jest w sposób... nieznany reszcie świata. Słyszymy, że zniszczono tam niemal wszystko, co było, a więc, że coś na to miejsce postawiono, bo istnieje tam przecież jakieś państwo, które nietylko jednoczy te masy na zewnątrz, ale i wewnętrzne ich życie ujęło w jakieś karby. Jaka to jest organizacja, o tem wiemy tyle prawie co nic.

A jest to rzecz nietylko ciekawa, ale nawet niepokojąca. Jeżeli istotnie wzniesiono tam nową budowlę i to taką, która pozwala tworowi zwanemu republiką rad istnieć i reprezentować na zewnątrz te masy ludzi i rzeczy, które składają się na Rosję współczesną — i jeżeli to jest organizacja z gruntu nowa, to niepodobna przejść do porządku dziennego nad tem zjawiskiem i nie zapytać, czy z tych rzeczy nowych nic nie wejdzie do dorobku ogólnego ludzkości.

Organizację polityczną jako tako znamy — wiemy, że wszechwładztwo warstw nieoświeconych jest maską dla oligarchji — że zatem nie jest zjawiskiem ani nieznanem zasadniczo w dziejach, ani groźnem jako przykład dla inaczej zorganizowanych, a zdrowych społeczeństw. Teoretyczna przejściowość dyktatury proletarjatu zarysowuje się również coraz wyraźniej, jako złudzenie lub obłuda. Wreszcie urzeczywistnienie teorji komunistycznych ujawniło wyraźnie, że ani nie potrafią spełnić swoich dobroczynnych zapowiedzi, ani też nie da się przeprowadzić we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, ani nawet utrzymać w tych, w których kosztem łez i krwi i wydziedziczonych i obdarowanych zostało gwałtem dokonane.

Ale poza tem wszystkiem leżą przecież obszerne dziedziny życia, które ten nowy świat miał również obrócić nawspak ku szczęściu, a już conajmniej ku zadziwieniu ludzkości. O tych dziedzinach nie można sobie wytworzyć żadnego wyobrażenia z chaotycznych, nerwowych i kazuistycznych wiadomości, jakie nas dochodzą ze Wschodu.

Wyłom w tej naszej niewiadomości zaczyna robić dopiero nauka, a świetny tej pracy fragment przedstawił szerszej publiczności w odczycie mianym niedawno w Warszawie, badacz i twórczy pracownik w dziedzinie prawa karnego prof. Wacław Makowski, były wiceminister sprawiedliwości.

Przedmiotem badania mogło być tylko prawodawstwo, bo o praktyce jużcić nie można teraz mieć dostatecznych wiadomości, więc dekrety komisarjatu ludowego sprawiedliwości o organizacji sądów, rozporządzenia i okólniki tegoż komisarjatu.

Najobszerniejszem i najważniejszem źródłem prawa są okólniki, wydawane w wypadkach dostrzeżenia luk w przepisach dekretów i rozporządzeń. Okólniki te są tak liczne, a wkraczają w tak zasadnicze sprawy, że całe bolszewickie prawo karne jest jakby z tych obecnie już niezliczonych, wielotomowych lat okólnikowych złożone.

Zaczęło się od stwierdzenia, że całe dawne ustawodastwo karne należy do przeszłości, a wymiar sprawiedliwości ma być oparty na rewolucyjnem poczuciu prawa zwycięskiego proletarjatu. Wkrótce jednak zaczęto temu poczuciu nadawać pewien kierunek, aż namnożono wytycznych więcej niż gdziekolwiek.

Prawo karne Rosji sowieckiej, czyli rzekomo tymczasowego państwa dyktatury proletarjatu, ma być systemem poskramiania gwałtem wrogów klasowych proletarjatu — ale oczywiście nie mogło na tem poprzestać. Zadbało tedy i o zwalczanie przestępstw niepolitycznej natury, chociaż zaleca sędziom, aby w każdym wypadku badali, czy sprawca czynu, w zasadzie karygodnego, należy do klasy burżuazji i czy działał w interesie przywrócenia wyzysku burżuazyjnego czy w osobistym.

To są istotnie całkiem nowe warunki karalności, natomiast wymienione tuż obok znamiona świadomości, zawodowości, zbiorowości, gwałtu na osobie lub majątku, wreszcie premedytacji — znane są dobrze ustawodawstwom europejskim, zwłaszcza czasów dawniejszych.

I tu dochodzimy do rzeczy dla nas najciekawszej: w przeciwieństwie do rewolucji francuskiej, która obaliła dawne prawo karne, budując zaraz prawo nowoczesne, rewolucja bolszewicka zrazu zniosła w tej dziedzinie wszystko, co zastała, a potem zaczęła tworzyć z materjału wytworzonego w burżuazyjnych społeczeństwach. Widoczny jest w tej pracy z jednej strony wpływ najnowszych zdobyczy kryminalistyki, wchodzącej obecnie na następny po tamtym porewolucyjnym stopień rozwoju, z drugiej zaś brak siły, aby się wyzwolić z pojęć ustawodawstwa carskiego, tkwiącego mocno w epoce, którą burżuazyjna Europa przekracza.

Wynik jest taki, że obok nieudolnej recepcji zasad najnowszej zachodnio-europejskiej teorji obrony społecznej, tyle jest w bolszewickiem prawie karnem pozostałości z czasów, kiedy nie usiłowano indywidualizować kary, a tembardziej nie myślano jej zastąpić środkami zwalczania przestępczości, że ostatecznie stoi ono naogół poza ustawodawstwem zachodnio-europejskiem, jest od niego — o zgrozo — stanowczo mniej postępowe. Co najciekawsze, stoi ono niżej od rosyjskiego kodeksu karnego z r. 1903, którego rząd carski nie zdążył uczynić obowiązującym.

Kto rozumie, do jakiego stopnia światopogląd nowy musi się odbić na wszystkich dziedzinach życia, dla tego powyższe stwierdzenie będzie arcyważną wskazówką, co sądzić o twórczej roli bolszewizmu.

J. Siem.

Rozstrzelanie bandyty.

Miał na sumieniu kilka morderstw.

Kraków. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się w Krakowie sąd doraźny nad Tymkiem Jaroszem, który z początkiem stycznia b. r. dobrawszy sobie dwóch towarzyszy, dopuścił się morderstwa dwóch posterunkowych Kop ia i Russeka w Russocicach. Następnie szajka ta dokonała napadu bandyckiego na dom Franciszka Kowa ika w Brodkach, a w Z.torze zamordowała ks. Wojciecha Jana ia. Po schwytaniu i zasądzeniu Jarosza na karę śmierci przez rozstrzelanie, wyrok o godz. 4 wykonano.

—oo—

Mordkommando urządza zamachy dynamitowe.

Katowice. (A.W.) Do sekretarjatu Wydziału poczt i telegrafów Naczelnej Rady Ludowej przysłano z Huty Laury pudełko drewniane, zawierające rzekomo akta niemieckie. Po otwarciu okazało się, że przesyłka zawierała grubą rurę wypełnioną dynamitem, opatrzoną w mechanizm sprężynowy, który przy otwarciu pudełka wywołać miał wybuch. Z powodu przedsięwziętych ostrożności zamach ten nie udał się. Śledztwo w toku. Do wszystkich urzędów polskich rozesłano ostrzeżenie przed ewentualnym zamachem niemieckim. Są poszlaki, że pudełko przysłane zostało przez „Mordkommando".

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 9 lutego. Rz.-kat.: Apolonji p. — Gr.-kat.: Joana Chryz. — Słowiański: Gorysława.

Wyszedł z druku Nr. 6 „Dziennika ustaw Rzeczypospolitej polskiej" z dnia 28 stycznia 1922 roku zawierający treść następującą:

38. Dekret z dnia 12 stycznia 1922 r., o wywłaszczeniu gruntów na rzecz budowy rzymsko-katolickiego kościoła parafjalnego w Łosewie.

39. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 stycznia 1922 r., o sądownictwie dorażnem na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej.

40. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 7 stycznia 1922 r., o zmianach i uzupełnieniach Przepisów przewozowych, stanowiących część I taryfy ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt.

41. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 7 stycznia 1922 r., w przedmiocie uzupełnienia Wykazu opłat dodatkowych do Taryfy ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt.

42. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 7 stycznia 1922 r., w przedmiocie zmian i uzupełnień Taryfy ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt, stosowanej do przewozów kolejami wąskotorowemi.

43. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 10 stycznia 1922 r., o przewozie próżnych wagonów prywatnych właścicieli w komunikacji bezpośredniej między stacjami polskich kolei państwowych a stacjami kolei austrjackich.

44. Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 11 stycznia 1922 r., o zmianach i uzupełnieniach Taryfy ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt.

45. Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 27 grudnia 1921 r., w przedmiocie wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1921 r., o podwyższeniu i sposobie pobierania podatku od zapałek na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

46. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 4 stycznia 1922 r., o utworzeniu kas skarbowych na obszarze Izb skarbowych we Lwowie i Krakowie.

47. Rozporządzenie Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidemjami z dnia 11 stycznia 1922 r., w przedmiocie przewożenia zwłok.

— **Śnieg zasypał miasto gruntownie**, ogromne białe góry piętrzą się na ulicach i placach; rankiem starsi, śpieszący do zwykłych zajęć i dziatwa szkolna, o ile ją rodzice nie zatrzymali w domu, z trudem przebijali się przez zaspy śniegowe, wozy tramwajowe grzęzły co chwila. Termometry wskazywały —13° C. Śnieg sypie dalej, w razie więc odwilży nagłej, pięknych chwil dożyjemy we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, d. 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu.

— **Odznaczenie.** Woycicki Czesław, wiceprezes Sądu okręgowego w Samborze, został odznaczony Krzyżem Walecznych za czyny dokonane w kampanji 1920. r., w której brał udział jako ochotnik 205. pułku artylerji polowej.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół wydziałowych przed komisją egzaminacyjną we Lwowie, rozpoczną się dnia 27 b. m. częścią pisemną. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 20 b. m.

— **Przykrą niespodziankę** dla drukarń i innych przedsiębiorstw, posługujących się gazem, było wstrzymanie dzisiaj rano dopływu tegoż bez porzedniego zawiadomienia. Gazownia, zapytana telefonicznie o powód podobnego zarządzenia, odpowiedziała krótko i węzłowato: »węgla nie mamy, dopływ gazu wstrzymujemy w godzinach od 9 rano do 5 popołudniu; komunikat przyślemy«. Czy nie można było takiego komunikatu pchnąć do dzienników nieco wcześniej? pozostawiamy do rozstrzygnięcia zarządowi gazowni miejskiej.

— **Dyrekcja** szkoły zawodowych pielęgniarek przy klinice dziecięcej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie składa najserdeczniejsze podziękowanie za szczodre daty na cele szkoły, a to: Związkowi banków we Lwowie za dar w kwocie 200.000 Mk., WP. redaktorowi Wysłouchowi za dar w kwocie 50.000 Mk., Tow. przemysłowemu „Ojkos" za dar w kwocie 25.000 Mk.

— **Ostatni karnawałowy podwieczorek z tańcami** odbędzie się w Kasynie i Kole Liter.-artyst., nazajutrz po kostjumówce, w niedzielę, d. 12 b. m. Początek zabawy, w której zapowiedziały swój udział najpiękniejsze podlotki lwowskie — z uderzeniem godz. 6 popoł. Warunki zwykłe.

— **Uniwersytet żeński**, pierwszy na obszarach Państwa Polskiego, powstał w maju u. r. z inicjatywy i staraniem dr. filoz. Kazimiery Procakówny. Drugi semestr rozpoczął się w listopadzie; otwarcie trzeciego nastąpi niebawem.

† **Aleksander Łętowski**, literat i dziennikarz, zmarł w Mińsku Litewskim, przeżywszy lat 62. Przed wojną ogłaszał artykuły różnej treści w pismach warszawskich. Jako człowiek, znany był zawsze z gorącego patrjotyzmu, w którym wytrwał do końca na swej kresowej placówce.

— **Na cegiełki wawelskie** złożono w wydziale ofjar „Kurjera Warszawskiego" w ciągu grudnia r. z. 3,270.000 Mk.

Nadto na budowę Wawelu z licznych ofjar wpłynęło do wydziału ofjar „Kurjera" Mk. 137.999 czyli, że razem złożyła Warszawa w ciągu grudnia r. z. na cegiełki wawelskie i na odbudowę Wawelu Mk. 3,407.999.

— **Na polskiem wybrzeżu.** Powoli zaczynają dochodzić wieści o budzeniu się życia kulturalno-oświatowego na dalekiem, uśpionem dotąd wybrzeżu morskiem. Z Pucka i okolicy piszą: Z początkiem listopada 1921 r. został zorganizowany w tutejszym powiecie „Oddział Tow. krajoznawczego na powiat pucki" i powołał do życia trzy sekcje. Społeczeństwo nasze doceniło ważność oddziału i licznie się doń zapisuje, uznając przez to samo jego konieczność na naszem wybrzeżu. Oddział przyjął statut wydany przez Radę Tow. kraj. w Warszawie.

Od kilkunastu miesięcy istnieje także w powiecie puckim bibljoteka Tow. Czytelni ludowych. Czytelników nie tety posiada mało. Powodem tego ujemnego zjawiska jest ta okoliczność, że większa część ludności czytać po polsku nie umie. Bibljoteka cieszy się powodzeniem u młodzieży. Urzędnicy tutejsi zorganizowali Tow. „Sokół".

Wiadomości te krzepią nasze nadzieje i każą wierzyć w szybki rozwój umysłowy polskiego pobrzeża. Trzeba jednak, aby społeczeństwo całej Polski ze swej strony dopomagało, czy to darem pieniężnym lub przesyłką książek, czy też umiejętną pomocą w czasie pobytu na letniskach.

Komunikaty.

— **Z Uniw. ludowego im. A. Mickiewicza.** We czwartek, 9 b. m., o godzinie 6 przy ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego) wykład dr. Hartleba p. t.: „Kultura Polski Piastowskiej" część II.

W piątek, 10 b. m. o godz. 6 wykład dyr. Lityńskiego p. t.: „Kościół św. Piotra w Rzymie" (z obraz. świetl.).

Wpisy do bibljoteki Uniw. ludowego i wypożyczanie książek codziennie od 6—7 w sekretarjacie.

— **Straż mogił naszych bohaterów.** Walne zgromadzenie odbędzie się dzisiaj, dnia 8 b. m., o godz. 5 popołudniu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Wieczór karnawałowy** na dochód najbiedniejszych niemowląt i dzieci sybirskich, pozostających pod opieką ekspozytur T. O. M. w Zniesieniu, Zamarstynowie i Kleparowie — odbędzie się d. 11 b. m. w budynku własnym T. S. L. w Zamarstynowie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę „Carewicz", sztuka w 3 Zapolskiej. — Jutro, we czwartek „Cyganerja", opera Pucciniego. — W piątek balet „Nair" i „Pajace", opera Mascagni'ego.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we środę „Dookoła miłości", operetka w 3 aktach O. Straussa. — Jutro, we czwartek „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach. W piątek „Hiszpańska mucha", farsa (wznowienie).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę, jutro, w czwartek i piątek „Kłopoty pana Złopolskiego", farsa Henryka Zbierzchowskiego.

„Ich czworo", sztukę w 3 aktach G. Zapolskiej wznawia Teatr Wielki w sobotę 11 b. m. Jest to dalszy ciąg przedstawień urządzanych ku czci pisarki. Sztukę reżyseruje dyr. Czarnowski.

„Hiszpańską muchę", świetną farsę Arnolda i Bacha wznawia Teatr Nowości w piątek 10 b. m. Farsa ta, która obiegła swego czasu wszystkie europejskie sceny, dawno już u nas nie była grana. Przedstawienie jej odbędzie się w „Teatrze Nowości" w którym odbywają się próby z dwu nowych operetek. Reżyseruje »Hiszpańską muchę« dyr. Czarnowski obsada jest pierwszorzędna.

TELEGRAMY.

KARACHAN BĘDZIE ZASTĘPOWAŁ CZICZERINA.

Warszawa. (Tel. wł.) Poseł sowiecki w Warszawie wyjechał w piątek do Moskwy, aby tam zastąpić Komisarza ludowego dla spraw zagranicznych, Cziczerina, który wyjedzie na konferencję do Genui.

MINISTER KOLEI ZACHOROWAŁ.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister kolei Sikorski, zachorował i 12. b. m. wyjedzie do Meranu. Kierownictwo Ministerstwa obejmuje wiceminister Eberhardt. Minister Sikorski prawdopodobnie nie wróci już na swoje stanowisko.

POSEŁ WRÓBLEWSKI W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel wł.). Wczoraj przyjechał do Krakowa poseł polski w Londynie dr. Wróblewski, który dziś wraca znów do Londynu.

ŹRÓDŁO STRAJKÓW W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.). (Havas). Jak donosi Deutsche Nachrichten Agentur potwierdza się wiadomość, że Radek Sobelson przebywa w Berlinie. Mieszka on pod nazwiskiem Karola Romera u krewnych na jednym z przedmieść Berlina. Także Rakowski prezydent Ukrainy sowieckiej znajduje się w Berlinie i mieszka tam stale. Pobyt obu przewódców bolszewickich łączą z falą strajkową w Niemczech.

Warszawa. (AW.). Poseł Karachan wyjeżdża 10 b. m. na zjazd komunistów do Moskwy. Wraz znim prawdopodobnie uda się do Moskwy poseł polski przy rządzie sowieckim.

Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji

Ruch wydawniczy.

Roman Woyalcz. Wiersze. Łowicz 1922. Druk K. Rybackiego. Mała broszurka wydana bez pretensji zawierająca kilkanaście utworów wierszem młodego autora. Wartość tych wierszowanych epizodów których niepodobna jeszcze nazwać poezją, jest bardzo rozmaita. Niektórym niebrak nastroju, (Wykład taktyki) głębszego ujęcia rzeczy, (Wyszedłem przed dom) albo nowego punktu widzenia w stosunku do tematu (Żołnierz i śmierć) Wszystkie jednak niemal wiersze grzeszą zbyt banalną luo niepracowaną formą. Snać autor, posiadający widoczną łatwość rymowania dał się unieść swemu temperamentowi pisarskiemu i niedość czasu poświęcił na oszlifowanie swych utworów.

Kronika krakowska.

Reduta prasy i jej... uczczenie. — Uprzykrzone two-steppy i fox-trotty. — Zmartwychwstanie „Krowoderskich Zuchów" — a podnoszenie poziomu repertuaru byłej sceny popularnej w Krakowie.

Kraków, dnia 5. lutego.

(Dr.) Prasa nasza w ostatnich dniach rozpisała się w różnych rozmiarach przedewszystkiem o... reducie prasy, która odbyła się w salach starego teatru w dniu 1. bm. Właściwie odbyła się dnia 2. bm., tańce bowiem i huczna zabawa rozpętały się dopiero po północy i trwały niemal do

godziny 9 zrana. Najsolidniej uczciły redutę „Głos Narodu“ i „Nowa Reforma“. Pierwszy poświęcił jej nowelę pióra lirycznego poety A. Waśkowskiego, — druga zaś impresję p. t.: „Czarodziejska noc“.

Nie siląc się na tęczową barwność stylu naszych sprawozdawców, zaznaczę tylko, że reduta udała się do tego stopnia, iż ogromny gmach starego teatru ze wszystkiemi salami, kuloarami, gabinetami okazał się za małym na pomieszczenie „bajecznie kolorowego“ rozbawionego tłumu. — Na przyszły rok komitet reduty będzie w kłopocie nielada — gdzie ją urządzić. Zdałby się na ten cel zaimprowizowany olbrzymi budynek, w stylu Barnuma, któryby wyrósł jak pałac Potemkinowskii gdzieby tańczyć i intrygować się wzajem mogło przynajmniej 10.000 osób...

Kiedy mowa o tańcach należy orkiestrom przyznać, że grały prawie wyłącznie two-steppy, fox-trotty, shimmy i tp. nowalie choreograficzne. Były setki młodych ludzi obojga płci, które chętniej zatańczyłyby polkę, walca i mazura. Tańce te wcale się nie przestarzały, a są o całe niebo estetyczniejsze od tak „modnych“ dziś ewolucji balowych.

Podczas reduty, podobnie zresztą jak na innych balach i w teatrach panie zbierały datki na repatriantów. Bawiący się chętnie składali po 500, 1.000 i więcej marek.

Obecne powodzenie popularnego wodewilu Stefana Turskiego pod tyt.: „Krowoderskie zuchy“ w teatrze „Nowości“ przypomina zwrotkę znanej piosenki: „bo w Mazurze taka dusa, ze choć umrze, to się rusa...“. „Krowoderskie zuchy“, doskonały lubo trywjalny ze względu na środowisko wodewil, przed laty około 10 grany był w tutejszym teatrze ludowym 150 razy; nadto grano go we Lwowie, Warszawie i wielu miastach prowincjonalnych. Podobał się wszędzie nie tylko sferom przedmiejskim, lecz i inteligencji, dzięki swej „vis comica“ i doskonałym kupletom.

Gdy gmina miasta Krakowa objęła w r. 1915 teatr ludowy, kierownicy tegoż zaczęli poziom przedstawień tak „podnosić“, że wyrugowano raz na zawsze „Krowoderskich zuchów“, i inne wcale udane wodewile Turskiego. Impreza teatralno-ludowa miejska skończyła się dnia 1. września ub. r. zwinięciem sceny popularnej w Krakowie z powodu ogromnego deficytu — a dzisiaj, choć u nas sceny takiej niema, żywcem ongiś pogrzebane siarczyste „Zuchy“ Turskiego odżyły — i jak przed laty w „ludowym“, tak teraz na innej scenie święcą tryumfy powodzenia, dowodząc swą żywotnością konieczności wskrzeszenia sceny popularnej w Krakowie. Być może, iż prywatna inicjatywa ją kiedyś powoła do życia, a wówczas przyszli kierownicy będą ostrożniej podnosić jej poziom, nie odbierając prawa obywatelstwa na niej tym sztukom, które stanowią żelazny kapitał repertuarowy teatru popularnego.

Gospodarstwo i handel.

— (U) **Zarządzenia odnośnie do komunikacji towarowej.** I. Wstrzymana niedawno wysyłka wszelkich przesyłek całowagonowych przeznaczonych do stacji w okręgu dyrekcji kolejowej w Gdańsku doznała obecnie o tyle zmiany, że ruch ten niedopuszczalny jest jeszcze tylko, o ile skierowanym jest przez okręg Warszawskiej dyrekcji kolejowej, natomiast dozwolonym jest przewóz tych przesyłek linjami nie dotykającemi okręgu warszawskiego.

Ładunki węgla, ropy, produktów naftowych, przesyłek pospiesznych, żywych zwierząt i żywności z przeznaczeniem dla okręgu gdańskiego dopuszczalne są także przez okręg warszawski, a więc wszystkiemi drogami.

II. Wydany swego czasu zakaz przyjmowania do przewozu szyn, taboru i materjałów kolei wąskotorowych bez osobnego każdorazowego zezwolenia Ministerstwa kolejowego został obecnie o tyle zmodyfikowanym, że nie stosuje się on do materjałów kolejowych zakwalifikowanych przez odnośne komisje do wydania „Dematowi“.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

WYWÓZ WŁÓKNA LNIANEGO I KONOPNEGO I PAKUŁ.

Na posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w dniu 17. grudnia 1921, zapadła następująca uchwała w sprawie wywozu włókna lnianego, konopnego i pakuł: 1) Biuro Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu będzie wydawało pozwolenia na wywóz lnu i konopi w połowie włókna, w połowie pakuł, a to celem otrzymania walut zagranicznych na pokrycie należności za sprowadzone specjalne maszyny dla roszarń. 2) Biuro Urzędu Głównego wydawać będzie pozwolenia: a) roszarniom za każde 100 kg. włókna lnianego i konopnego, dostarczone dla celów przetwórczych fabrykom krajowym — 30 kg. takiegoż włókna do wywozu zagranicę, b) firmom handlowym za każde dostarczone fabrykom krajowym 100 kg. włókna lnianego lub konopnego — 20 kg. włókna tegoż gatunku, c) roszarniom za każde dostarczone 100 kg. pakuł lnianych lub konopnych fabrykom krajowym dla celów przetwórczych — 40 kg. takichże pakuł, d) firmom handlowym za dostarczone fabrykom krajowym dla celów przetwórczych 100 kg. pakuł lnianych lub konopnych — 30 kg. takichże pakuł. 3) Przy wydawaniu pozwoleń brane będą pod uwagę tylko dostatecznie stwierdzoen dostawy dokonane w terminie od 1. X. 1921, przyczem Urząd Główny ma prawo żądać od interesenta, by z każdej partji przeznaczonej do wywozu włókna lub pakuł pewna część była wywieziona do tych państw, z któremi są lub będą zawarte stosowne umowy handlowe. 4) Udzielać pozwolenia na wywóz słomy lnianej z powiatów pogranicznych, nieposiadających w pobliżu roszaru z odpowiednią komunikacją kolejową.

PRZYWÓZ I WYWÓZ DO GDAŃSKA.

Czasopismo „Gdański Rynek“ podaje następującą wiadomość Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu: Na podstawie informacji otrzymanych od Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, podajemy do wiadomości, że pomimo zniesienia granicy celnej polsko-gdańskiej utrzymana jest narazie granica gospodarcza między Polską a Gdańskiem. Przy wzajemnym obrocie towarów obowiązują narazie następujące przepisy: Przywóz z Gdańska do Polski i wywóz z Polski do Gdańska towarów, których wywóz i przywóz w Polsce jest zabroniony, odbywa się na podstawie pozwoleń na przywóz, względnie wywóz od Głów. Urzędu Przywozu i Wywozu w Warszawie i Magistratu w Gdańsku. Obrót towarami, których wywóz względnie przywóz w Polsce jest wolny, odbywa się na podstawie pozwoleń na przywóz względnie wywóz z Polski od Urzędu dla Handlu Zagranicznego w Gdańsku, oraz pozwoleń na przywóz względnie wywóz z Gdańska wydawanych przez Magistrat w Gdańsku.

WYSTAWA WYROBÓW POLSKICH W AMERYCE.

W celu ułatwienia wywozu z Polski do Stanów Zjednoczon. konieczne jest założenie i wysłanie do Ameryki niewielkiej narazie wystawy wyrobów polskich. Amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa w Polsce zwraca się do sfer zainteresowanych, posiadających artykuły na eksport w większych ilościach o nadsyłanie niewielkich eksponatów. Po zebraniu odpowiedniej kolekcji należałoby ją wysłać do Nowego Jorku, gdzie Amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa w Stanach Zjednoczonych zajęłaby się wystawieniem i odpowiednią reklamą. Bliższych informacji udziela Polsko-Amerykańska Izba handlowo-przemysł. w Warszawie, Nowy Świat 74.

TARG WROCŁAWSKI.

Towarzystwo Targów Wrocławskich urządza w czasie od 19.—23. marca 1922 we Wrocławiu powszechny targ wiosenny. Poszukiwaniem mieszkań dla zwiedzających targ zajmuje się: „Fremdenverkehrsverein, Breslau, am Hauptbahnhof 1.“ Zamówienia co do mieszkań winny być nadesłane najpóźniej do 28. II. 1922.

Raporty Konsulatów Polskich w Berlinie i Kolonji **o** stanie tamtejszych rynków są do przejrzenia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Marja Bańkowska. 46)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Ale zadaleko odbiegłem od tematu; chciałem tylko powiedzieć, że pani jest artystką, a talent pani to taniec.

Ja przecie obserwowałem panią, widziałem, jak pani reagowała na odbierane wrażenia, jak je pani uzmysławiała gestem, linją ciała, rytmem ruchów i jak to pani umiała w jeden akord łączyć z kostjumem. Pani sama nie wiedząc o tem, tworzy równocześnie obraz plastyczny i piękno muzyczne, bo czemże jest taniec? „Rytmem milczącym, muzyką, na którą się patrzy“ — powiedział Teofil Gauthier i powiedział dobrze.

— Tak to prawda; ja tańczę zawsze w rytm jakiejś muzyki, którą gra we mnie, nawet wtedy, kiedy jej uszy nie słyszą. Odzywa się we mnie jakaś melodja, przewija się przez nią jakiś motyw przewodni, z którym kombinuje się i łączy motyw ruchów tanecznych. Ja kocham taniec, ale tańczyć nie umiem w zwykłem tego słowa znaczeniu, w klasztorze uczono nas tylko gimnastyki rytmicznej metodą Dalcroze'a. Dzieckiem będąc, tańczyłam nocami, najczęściej wtedy, kiedy nikogo przy mnie nie było; tańczyłam moje ukochane bajki, moje sny, moją miłość do starego lasu i do smutnego księżyca, ale nigdy mi na myśl nie przyszło, aby to był artyzm, abym „tworzyła“.

— A jednak tworzy pani, choć może bezwiednie. Tworzy pani nastroje, tak jak francuscy poeci ostatniej doby. Rimbaud, Malarme, Lafargue, albo Paweł Fort, jak muzycy moderniści Claude Debussy, Skriabin, nasz Szymanowski albo Witold Litowski. O tym ostatnim mało kto jeszcze słyszał, bo to człowiek młody bardzo; on się jeszcze szarpie sam w sobie, szuka nowych dróg, burzy się trochę, ale z tego młodzieńczego szumu wypłynie kiedyś melodja cudna, pieśń potężna, która go na wyżyny zaprowadzi. Ja go znam: odkupiłem mu raz zafantowany fortepian, a on mnie kocha bardzo i powiada, że mi jest wdzięczny. Pani tak, jak on — gra na sobie samej — jak harfa zaczarowana.

— Pan mi za dużo komplementów mówi, baronie — rzekła Rena wstając.

— Nie panno Reno — ja mówię tylko prawdę — przecież nie mówię, że pani jest dobra, albo mądra, albo bardzo wykształcona, nie mówię, tego, czego nie widzę w pani, czego nie wiem, mówię tylko, że pani zaczaruje świat cały tańcem, jeśli pani zechce. Czy to będzie szczęściem pani i dobrem ludzkiem, tego nie wiem i — nie mówię. Gdybym się nie bał, że się pani obrazi, powiedziałbym, że pani jest, jak owe geniusze tańczące „gandhavary i apsarary“, o których niegdyś 1500 lat przed Chrystusem jeszcze, pisała księga indyjska Veda. Tak; czarodziejką jest pani już dzisiaj. Niech pani patrzy: ja stary, siwy komiwojażer piękna, odkąd panią zobaczyłem, straciłem spokój. I nie odzyskam go łatwo, bo tego wrażenia, nie przetworzę w sobie, nie zamknę do teki, której nie posiadam, nie wyrzeźbię pani, ani w pieśń nie zaklnę, i — nie kupię. Więc chyba będę dojeżdżał do pani, jak dojeżdżam do posągów, które nie są na sprzedaż.

— Pozwoli pani odwiedzić się w jesieni?

Zawahała się chwilę, potem odpowiedziała grzecznie, ale chłodno:

— Owszem, proszę będzie nam bardzo przyjemnie.

— — — — — — — —

W kilka dni później, wieczorem Monika spytała córki:

— Jak ci się podoba Algersholm?

— Sympatyczny staruszek — odparła Rena szczotkując włosy.

— Ależ on wcale nie jest taki stary, nie ma więcej, jak 50 lat, mówiłam o nim dziś z Żelskim; ogromnie go chwalił, to bardzo bogaty człowiek i

— I chory na serce... jednem słowem idealna partja, dla panny bez nazwiska... czy to chciałaś powiedzieć mamo?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTY W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 10/22 3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Atanazy Nowakowski, urodzony 12. maja 1886 r. w Łedyczynie, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Mon. austro-węg. do czynnej służby wojskowej przy 15. p. p. z wojny nie powrócił, ani też nie daje żadnej wiadomości o sobie. Atanazy Nowakowski został wcielony do formacji bojowej i w czasie marszu na front w sierpniu 1914 r. wstąpił do domu by zmienić bieliznę. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Oleny Nowakowskiej, postępowanie, celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Kaczynowi, adwokatowi w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o wyż wymienionym. Atanazego Nowakowskiego wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. sierpnia 1922. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 18. stycznia 1921. 1111

T. 278,21 3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Seniw, ur. 26. lipca 1883. r. w Cnod całkowie małym powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Mon. austro-węg. do czynnej służby wojskowej przy 35. p. obrony krajowej opuścił w sierpniu 1914. r. swoje miejsce zamieszkania. W przebiegu wojny światowej jako uczestnik tej wojny popadł w moc nieprzyjaciela. W niewoli rosyjskiej przebywał w obozie jeńców na Syberji, gub. Tobolskiej, Tokmeńskij Ujezd, Jurjewska Wołost, skąd drogą korespondencji dawał o sobie wiadomości. Od 4. lutego 1917. wszelki słych o nim zaginął. Stwierdzono zeznaniami Kseńki Seniw. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Kseńi Seniw, postępowanie, celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Rosenfeldowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym, Wasyla Seniowa, o ile żyłby, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28. lutego 1923. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16. grudnia 1921. 595

T. 446/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Daniel Gera, syn Maksyma, urodz. 21. grudnia 1885. r. w Wiszence małej, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 31. p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914. na froncie rosyjskim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Hański Gera wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Stanisławowi Dobieckiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. kwietnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3. października 1921. 633

T. 108/21 5. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Kaczanowski, syn Mikołaja i Anny, urodzony 11. listopada 1880. r. w W...nikach, ostatnio w C..yszkach zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki przy 23. p. o. kr., a wedle przeprowadzonych dochodzeń popadł w r. 1916. na włoskim froncie w niewolę włoską i tam w r. 1918. przebywał w obozie jeńców Sant Lucja. W połowie r. 1918. zachorował na gruźlicę i odstawiony do szpitala miał tam umrzeć z końcem września tego roku. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1908. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anieli Kaczanowskiej, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. listopada 1921. r. jednakowoż nie prędzej jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 23. kwietnia 1921. 888

T. 709/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Góral, syn Stefana, urodzony 27. listopada 1887. r. w Janowie, rolnik, ostatnio w Janowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 27. p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń padł w jesieni 1916. r. na froncie albańskim. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Eustachego Górala wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego zaś wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Wiadomość o zaginionym należy udzielić Sądowi. Po dniu 30. czerwca 1922. r. jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 22. listopada 1921. 1059

T. 215/21 II. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Łuciów, syn Iwana, urodzony dnia 9. marca 1885. r. w Smolinie, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Smolinie, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1914. zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l 3. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Anny Łuciów, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 1. marca 1913. r. między wymienionym a Anną Chmarek za rozwiązany. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, lub adw. Dr. Filipowi Zorefowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28. października 1921. 881

T. VI. 276/21 1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Kokoszka, syn Stanisława i Józefy, rolnik z Wiśnicza starego, powiat Bochnia urodzony tamże 1880. r. przydzielony do 16. pułku obr. kraj. 7. komp. według zawiadomienia komendy tej kompanji zaginął 1915. r. i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 4. l. 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marji Kokoszka, postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. Dr. Stanisławowi Łazarskiemu, adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Marcina Kokoszkę wzywa się, aby się stawił przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 22. listopada 1921. 501

T. 412/21 21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Matias Goraj, syn Lawrentego, urodzony dnia 15. lutego 1872. r. w Dzikowie, zawód rolnik, ostatnio zamieszkały w Dzikowie starym, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 58. pułku i wedle przeprowadzonych dochodzeń, w maju 1917. r. w czasie bitwy pod Jonanno zaginął. Od tąd brak wiadomości o nim. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Zarządza się tedy na wniosek Paraskewii Goraj, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. sierpnia 1921. 884

L. cz. T. V. 290/20 10. Wojciech Niemczak, urodzony w r. 1884 w Markowej, syn Antoniego i Katarzyny, wyjechał 1913. r. na roboty do Ameryki, tamże pracował w fabryce żelaza, w r. 1916. został przygnieciony żelazem, skutkiem czego leczył się przez kilka miesięcy w szpitalu, poczem zgłosił się do służby w tej samej fabryce jednak ponownie zachorował i nagle zmarł w 1916. r. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Niemczyk poniósł śmierć, przeto na prośbę Franciszki Niemczykowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub adw. Dr. Jana Krzyściaka w Rzeszowie, o wyż wymienionym, aż do 30. kwietnia 1922. r. Po upływie powyższego czasokresu oraz po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28. stycznia 1921. 853

T. 505/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Spaczyński urodzony 16 października 1888 zamieszkały w Petryłowie Sp. Tłumacz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Spaczyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Stefanowi Twardochlibowi w Petryłowie. Andrzeja Spaczyńskiego wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 3 października 1921. 481

T. 312/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrij Kucyk urodzony 28 1880 zamieszkały w Uhornikach Sp. Stanisławów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front a jak wykazały dochodzenia 14 września 1917 podczas zderzenia pociągów gdzieś zaginął. Odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Zofji Łewczukowej w Uhornikach postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Prokopowi Czubejowi w Uhornikach. Andrija Kucyka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10 października 1921. 475

T. 374/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Sawczak v.l. Sawczuk syn Danyły zamieszkały w Ottynji (Buczkarówka) powołany 1918 roku do wojska austrjackiego odszedł za Zbrucz a jak zeznał świadek Fedor Mychajłyszyn zachorował w lecie 1919 roku w Winnicy na tyfus i oddany został do szpitala. Odtąd brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Wasyla Sawczuka w Ottynji postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Danyle Sawczukowi starszemu w Ottynji. Michała Sawczuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10 listopada 1921. 367

T. 251/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kaśka Bobelak w Korolużu wniosła wniosek o uznanie Stefana Bobelaka za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchania świadka Filipa Bobelaka wynika, że Stefan Bobelak biorąc jako żołnierz 34 pp. od wybuchu wojny udział w walkach na froncie rosyjskim dostał się do niewoli rosyjskiej w roku 1914 i jako jeniec przebywał w Rostowie do roku 1917 i od tego czasu nie dał żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie, że zginął w niewoli. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Stefana Bobelaka. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Giżewskiemu adw. w Rudkach, a równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział V.
Sambor, dnia 7 listopada 1921. 10 6

T. 1225/20 1. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Dr. Konstanty Taniaczkiewicz syn Danyły urodzony 10/2 1876 w Z...onarzu, lekarz ostatnio we Lwowie zamieszkały zmarł jako oficer armji ukraińskiej na tyfus w Żmerynce dnia 24. listopada 1919 co stwierdził naoczny świadek Jan Dowhusz pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Neonilli Taniaczkiewicz postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 28. lutego 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Henrykowi Rechenowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.
Lwów, dnia 7. listopada 1921. 917

T. 507/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Justyn Sałym syn Anny ur. 9/6 1888 w Kamionce lipnik, rolnik ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w r. 1916 na froncie rosyjskim zaginął. Odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Iwana Lewka wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 2. września 1921. 642

T. 237/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kinasz, syn Maksyma ur. 17/8 1892 w Polance, rolnik ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austrjacki od r. 1914 i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał zginąć w bitwie w Karpatach w zimie 1914/1915. Odtąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Michała Kinasza wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. marca 1922. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10. września 1921. 649

SPADKI.

A. XVIII. 434/16/17. Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że w dniu 17. listopada 1853 (starego stylu) w Antoniówce w Gubernji Chersońskiej zmarła Marja z Jaźwińskich 1 śl. Chojnowska 2 śl. Ternowanoff bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i bezdzietnie. Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa

dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. Dr. Wilhelm Freenberg we Lwowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII.

Lwów dnia 1. lipca 1921. 1249 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 640/21/2. Przeciw Denysowi Iśków, którego życie i miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Olesku przez małolet. Stefana Mospana przez i do rąk ojca i opiekuna Matwija Mospana w Rozważu pozew o zniesienie współwłasności ruchomości spadkowych z. p. n. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17. lutego 1922 godz. 9 rano sala rozpraw Nr. 9. Celem strzeżenia praw Denysa Iśkowa ustanawia się Iwana Iśkowa z Zakomarza kuratorem. Kurator ten zastępować będzie Denysa Iśkowa w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Oddział II.

Olesko dnia 13. grudnia 1921. 1272

KURATELE.

P. 152/20/21. Fedka Nowaka z Demycza ubezwłasnowolniono zupełnie z powodu choroby umysłowej, ustanawiając jego kuratorem Mikołaja Nowaka Iwana z Demycza.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów dnia 12. grudnia 1921. 1251 1—3

P. 313/21. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą tut. Sądu z 7. lipca 1921 L. 19/20 pozbawiono częściowo własnowolności p. Aniele Olejnikową zamieszkałą w Słobodzie dol., a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono p. Józefa Olejnika, leśniczego w Słobodzie dol.

Sąd powiatowy. Oddział IV.

Dolina dnia 16. grudnia 1921. 875

P. 165/21/3. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu tus. z 1. listopada 1921 L. 13/21/5, pozbawiono całkowicie własnowolności Chaima Schüssla f. Abend, kupca zamieszkałego poprzednio w Łahodowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Chanę Schüssel f. Abend z Łahorowa.

Sąd powiatowy. Oddział I.

Gliniany dnia 4. grudnia 1921. 916

LICYTACJE.

E. 648/21. Na wniosek Szymona Beera z Jaślisk odbędzie się dnia 3. marca 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 7 licytacja 5/30 części whl. 126 i 5/30 części whl. 591 ks. gr. gm. Jaśliska Mirli Leiser własnych. Cena szacunkowa whl. 126 wynosi 2845 Mkp. najniższa oferta 1896 Mkp. 66 f. Cena szacunkowa whl. 591 wynosi 22.540 Mkp.. najniższa oferta 15.026 Mkp.

Sąd powiatowy. Oddział IV.

Rymanów dnia 25. stycznia 1922. 1245 1—3

AMORTYZACJE.

T. II. 18/21/1. Zarządzenie umorzenia czeku. Na wniosek Wiedeńskiego Banku Związkowego filja w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego czeku, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego czeku, aby do dni 45. licząc od dnia ogłoszenia edyktu, przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd czek za umorzony. Czek jest wystawiony przez firmę Aleksander Brown et Sohn, Baltimore, na Mssr. Brown Brothers Newyork, Nr. 9091, opiewający na 10 dolarów na zlecenie Izaka Alzufroma.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków. dnia 14 grudnia 1921. 568

T.296/21/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Majera Falbera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi: także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polica asekuracyjna Towarzystwa Riunione Adriatica di Sicurta ajencja we Lwowie Nr. 144905 z daty Tryest 22 czerwca 1900 na imię Majera Falber na 4000 k. płatnych 22 czerwca 1920 ubezpieczonemu wzgl. okazicielowi.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1921. 637

T. 224/21/12. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Fryderyka Grunda podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych. które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 218584 na nazwisko Fryderyk Grund i kwotę 2500 Mp.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 23 września 1921. 655

T. 371/21/3. Na wniosek Berischa Schiff w Sanoku podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 30 dni od ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, tak, że inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Czek firmy Amerikan Express Comp. Nr. 2089584 opiewający na 17 dol. wystawiony na imię Rubina Gottlieba, żyrowany przez Kantor wymiany B. Schiffa w Sanoku, płatny w Wiedeńskim Banku Związkowym Ekspozytura w Przemyślu. Dtto Nr. 2087461 opiewający na 10 dol., wystawiony na imię Abrahama Barucha Pinskera, żyrowany przez Kantor wymiany i płatny jak 1).

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl dnia 21. listopada 1921. 516

T. IV. 161/21/2. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Zofji z Gawełkiewiczów Pawłowskiej z Grybowa zarządza się celem umorzenia książeczek wkładkowych Kasy Oszczędności m. Nowego Sącza Nr. 28265 na kwotę 3042 Mkp. 95 fg, i Nr. 17159 na kwotę 55 Mkp. 54 fg. wystawione na inne nazwisko, właściciel własności Zofji z Gawełkiewiczów Pawłowskiej w Grybowie, a które miały zaginąć: wzywa się posiadacza tych książeczek, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od ogłoszenia tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te książeczki jako pozbawione znaczenia.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Nowy Sącz dnia 19. grudnia 1921. 506

FIRMY.

Lcz. Firm. 99/21. Stow. II. 333, Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Brody. Brzmienie firmy: Spółka handlowa rolników i hodowców w Brodach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Zmiana statutu: § 8 i § 31 statutu z 1 września 1919 dokonana na walnem zgromadzeniu z 17 marca 1921. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: umarł Wilhelm West i ustąpił Jan Strzelecki. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Zygmunt Stachowicz, Karol Pieniążek i Eulgeniusz Strzetelski w Brodach. Wysokość udziału: dotąd 100 Mk., obecnie 500 Mk. Data wpisu: 11 stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Złoczów, dnia 11 stycznia 1922. 867

Firm. 960/21. Stow. III. 52. W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano w dniu 17 grudnia 1921 przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Chełmicu polskim: 1. Że na Walnem Zgromadzeniu członków w dniu 8 grudnia 1920 zmieniono § 43 statutu o tyle, że udział członka podwyższono do kwoty 100 Mkp. 2. Że na Walnem Zgromadzeniu

Bilans Spółki „Gazolina“ Spółka akcyjna we Lwowie, za rok 1921.

Aktywa		Pasywa	
Gotówka	4,802.518·78	Kapitał akcyjny	7,000.000·—
Dłużnicy	84,173.630·97	Fundusz rezerwowy	9,278.864·04
Udziały w innych przeds.	2,433 300·70	Wkładki za III em.	13,000.000·—
Efekta	22,054.200·—	Nadwyżka wkładek III em. na fund. rezerw.	33,360.000·—
Nieruchomości	3,420.000·—	Wierzyciele	59,628.959·44
Kopalnie	17,620 003·—	Akcepta	25,002.800·—
Fabryki gazoliny	5,600 000·—	Rezerwa na nieust.	11.036,945·26
Rafinerja Hubicze	3,300.000·—	Zysk	41,779.180·51
Warsztaty	200 0.0·—		
Środki transportowe	1,030 000·—		
Rurociągi	15,300.000·—		
Materjały w magazynie	9,318.961·80		
Zapasy	27.799.134·—		
	Mp. 197,031,749·25		Mp. 197,031.749·25

Rachunek strat i zysków.

Straty:		Zyski:	
Ruch	105,295 574·91	Gaz	47,217.796·55
Administracja	19 551.931·66	Gazolina	89,07[illegible] 9[illegible]8·10
Koszty handlowe	5,028.296·25	Ropa	46,946.595·59
Brutta	1,0 5.203·98	Produkty rafin.	5,602.862·90
Amortyzacje	53,0 4 215·20	Handel produktami	24,495.310·20
Zysk	41,779.180·51	Warsztaty	12,895.854 17
	Mp. 225,734 402·51		Mp 225,734 402·51

członków w dniu 20 marca 1921 wybrano ponownie zastępcą przełożonego Narcyza Potoczka, oraz członkami zarządu Stanisława Szkaradka i Jędrzeja Potoczka, tudzież wybrano Józefa Potoczka w miejsce Antoniego Kasprzykiewicza. 3. Że na Walnem Zgromadzeniu członków w dniu 28 sierpnia 1921 uchwalono zmianę § 1 statutu o tyle, że zakres działania spółki rozszerzono na gminy Świniarsko, Małą wieś, Podrzecze, Niszkowa z Szymanowicami, Gaj, Biczyce polskie i Biczyce niemieckie, dalej zmianę § 16 statutu o tyle, że Zarząd Spółki składa się z 9-ciu członków, wreszcie wybrano członkami zarządu: Jana Potoczka ml. z Świniarska, Franciszka Wolka z Małej Wsi, Jana Budnika z Biczyc polskich i Florjana Jeża z Chełmca polskiego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17 grudnia 1921. 870

Firm. 725/21. Rg. A. 195. Wpis firmy pojedynczej. W rejestrze handlowym, Oddział Rg. A., wpisano w d. 17 sierpnia 1921 roku: Brzmienie firmy: Abracham Neugröschel, handlarz końmi w Ptaszkowej. Siedziba: Ptaszkowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel końmi. Posiadacz firmy: Abracham Neugröschel.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17 sierpnia 1921. 871

Firm. 192. Stow. I. 169. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stow. zarobk. i gosp. Do rejestru wpisano 13 marca 1921. Siedziba firmy: Sokal. Brzmienie firmy dotąd: Spółka handlowo-rolnicza c. k. gal. Tow. gospodarcze w Sokalu, stow. zar. z ogr. poręką, odtąd: Spółka handlowo-rolnicza w Sokalu, stow. zar. z ogr. poręką. Dyrekcja w miejsce dyrektorów Dr. Wincentego Kraińskiego, ks. Michała br. Lewartowskiego, którzy ustąpili, wybrano dyrektorami Bolesława Jaworskiego ponownie, Stanisława Kastnera, sekretarza rady pow. w Sokalu i Władysława Janowskiego, buchaltera kasy oszczędności m. Sokala. Prokura, udzielona Stanisławowi Kastnerowi, zgasła. Udział członków podwyższono do kwoty 100 Mkp. Wpisy szczególowe: postanowiono radę nadzorczą, składającą się z 9 członków. Wszystkie zmiany uchwalono na Walnem zgromadzeniu spółki w d. 1 grudnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2 marca 1921. 880

Firm. 324. Rg. A. I. 35. Wykreślenie firmy. Dnia 16 kwietnia 1921 wykreślono z rejestru wskutek zaprzestania prowadzenia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Wiedeń, filja Lwów, Hetmańska 8. Brzmienie firmy: S. Schein. Przedmiot przedsiębiorstwa: filialna sprzedaż nowych dywanów, mebli i tapet.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 22 marca 1921. 879

Firm. 1213. Stow. VII. 14. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20 października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Sokal. Brzmienie firmy: Składnica kółek rolniczych w Sokalu. Zmiany: z dotychczasowych członków dyrekcji ustąpili: Adam Hojarczyk i Stanisław Koczan. W miejsce ustępujących wybrano członkami dyrekcji: 1. Adolia Winiarskiego, zarządcę podatkowego w Sokalu i Aleksandra Swadowskiego, wł. realn. w Sokalu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 23 września 1921. 887

Firm. 1658/21. Oddz. C. IV. 55. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo eksportowe „Pecus", spółka z ogran. odpowiedzialnością. Uchwałą wspólników z 3. listopada 1921 Lr. 25576 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Firma spółki odtąd opiewać będzie „Towarzystwo eksportowe „Pecus" Ska z ogr. odp. w Krakowie w likwidacji; likwidatorami wybrani zostali: Dr. Józefat Prochowski i Salomon Lubasz obaj w Krakowie ul. Szpitalna l. 4. którzy podpisywać będą spółkę kollektywnie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą jako likwidatorowie swe podpisy. Wierzycieli wzywa się, aby zgłosili się do likwidatorów. Dzień wpisu: 3. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 31. grudnia 1921. 847

Firm. 1769/20. Rg. A. 241. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 11 września 1920. Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: Osias Kesten. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kram towarów galanteryjnych. Posiadacz: Osias Kesten w Przeworsku.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 września 1920. 854

L. cz. Firm. 1361/21. W rejestrze stowarzyszeń wpisano przy Stowarzyszeniu: Składnica Kółek rolniczych w Nisku „Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką" następujące zmiany: Ustąpił z zarządu Składnicy Stanisław Dobrowolski. Wybrany członkiem zarządu: Józef Samojedny z Niska.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 29 listopada 1921. 855

Firm. 1623/21. O. B. I. 102. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka produktów chemicznych „Liban" S. A. w Podgórzu. Na Walnem zgromadzeniu w dniu 27. maja 1921 wybrani zostali członkowie Rady Zawiadowczej na okres trzechletni. 1) Zygmunt Bieżeński, Dyrektor Ziemskiego Banku Kredytowego, Filja w Krakowie. 2) Szymon Lewkowicz, przemysłowiec w Podgórzu. 3) Jan Liban, przemysłowiec w Podgórzu. 4) Ignacy Liban, przemysłowiec w Podgórzu. 5) Inż. Bronisław Liban, prywatny w Podgórzu. 6) Dr. Leopold Lowitsch, przemysłowiec w Trzebini. 7) Dr. Ludwik Merz, adwokat w Krakowie. 8) Albert Neumann, przemysłowiec w Białej. 9) Bertold Weinsberg, przemysłowiec w Krakowie. Prokurę Szymona Lewkowicza wybranego członkiem Rady Zawiadowczej wykreślono. Dzień wpisu: 28. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 23. grudnia 1921. 8[illegible]

LICYTACJA.

Likwidator Filji Lwowskiej Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby podaje do publicznej wiadomości o sprzedaży drogą ustnej licytacji:

1) Biurka jodłowego.
2) 4 stołów jodłowych bajcowanych.
3) stolika pod maszynę do pisania.
4) 2-ch szaf.
5) 6 krzeseł giętych.
6) lampy z żarówkami.
7) łóżko składane.
8) 2 maszyn do pisania.

Warunki sprzedaży:

a) Licytacja odbędzie się w biurze filji przy ul. Sykstuskiej 10 dnia 13. lutego o godz. 11 rano,

b) szczegółów i cen wywołania można się dowiedzieć w biurze filji od godz. 11 do 1,

c) wadium 10% od sumy wywołania należy wnieść do dnia licytacji w biurze filji. 127[illegible]

L.M. 9109/22.

CENY NAFTY

Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że według kalkulacji przyjętej przez Państwowy Urząd naftowy nie wolno od 1. lutego 1922 r. powyżej 140 Mkp. za 1 litr.

We Lwowie, dnia 7. lutego 1922.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.

Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.